

1459 (...) Należy uczynić wszystko, co możliwe, aby ją (szkodę) naprawić (oddać rzeczy ukradzione, przywrócić dobrą sławę temu, kto został oczerniony, wynagrodzić krzywdy) (...) Rozgrzeszenie usuwa grzech, ale nie usuwa wszelkiego nieporządku, jaki wprowadził grzech. Grzesznik podźwignięty z grzechu musi jeszcze odzyskać pełne zdrowie duchowe. powinien "zadośćuczynić" w odpowiedni sposób lub "odpokutować" za swoje grzechy. To zadośćuczynienie jest nazywane także "pokutą".



Spowiedź nie kończy się wraz z odejściem od konfesjonału. Postawieniem przysłówiowej kropki nad „i” jest naprawienie wyrządzonej krzywdy. I to zarówno tej, którą wyrządziliśmy Bogu, jak i tej wobec drugiego człowieka. Zadośćuczynienie Panu Bogu ma charakter raczej symboliczny. Bo jak mielibyśmy wynagrodzić mękę Chrystusa podjętą dla nas? Dlatego odpowiadamy pokutę nałożoną przez księdza: „Może nią być modlitwa, jakaś ofiara, dzieło miłosierdzia, służba bliźniemu, dobrowolne wyrzeczenie, cierpienie, a zwłaszcza cierpliwa akceptacja krzyża, który musimy dźwigać.” O zadośćuczynieniu bliźniemu dość precyzyjnie mówi nam Katechizm Kościoła Katolickiego w powyższym fragmencie.

Ogłoszenia parafialne

- Podczas dzisiejszej Mszy św. o 11.00 rozpoczniemy rekolekcje wielkopostne dla dzieci i młodzieży. Nauki w poniedziałek i wtorek, o godz. 16.00 odbywać się będą za pośrednictwem platformy Teams. W środę od 16.00 okazja do spowiedzi i o 17.00 Msza święta. Szczegóły przekażą uczniom katecheci.
- Nasza parafialna CARITAS wznawia swoje dyżury. Wszystkich potrzebujących pomocy zapraszamy we wtorki, między 17.00 a 18.00 do domu parafialnego.
- W ramach obchodów ogłoszonego przez papieża roku *Amoris laetitia*, chcemy zapraszać małżonków na Msze święte rocznicowe, które sprawować będziemy w ostatnie soboty miesiąca, o godz. 17.00. Do udziału w tej Eucharystii zaproszeni są małżonkowie, którzy rocznicę swojego ślubu obchodzą w danym miesiącu. Jubilatów z marca zapraszamy w najbliższą sobotę.
- Msza św. w intencji modlących się w różach Różańca Rodziców oraz za dzieci objęte tą modlitwą zostanie odprawiona w uroczystość Zwiastowania Pańskiego w najbliższy czwartek o godz. 18.30. Będzie też można złożyć przyrzeczenie duchowej adopcji.
- Pandemia daje się we znaki na różnych płaszczyznach. Psychologowie alarmują o niepokojących zachowaniach młodych nie potrafiących poradzić sobie ze stresem wynikającym np. z ciągłego przebywania w domu. Z myślą o młodych, ale też i o rodzicach Duszpasterstwo Młodzieży Archidiecezji Gdańskiej we współpracy ze Stowarzyszeniem Psychologów Chrześcijańskich przygotowuje internetowe spotkanie zatytułowane „Pandemia – co się dzieje w mojej głowie?”. Specjalista będzie próbował przekazać młodym słuchaczom, jak mają odnaleźć się w tej trudnej sytuacji. Początek w najbliższą środę, o godz. 20.00 – szczegóły na stronie naszej parafii.

Ogłoszenia są aktualne na dzień 17 marca, kiedy to zamykamy ten numer biuletynu. W związku z sytuacją epidemiczną niektóre z powyższych informacji mogą ulec zmianie. Prosimy sugerować się wówczas treścią ogłoszeń podawanych w kościele i na stronie internetowej naszej parafii.

Czuwam – biuletyn liturgiczny rzymskokatolickiej parafii pw. NMP Królowej Polski w Wejherowie przygotowywany przez członków Wspólnoty Młodzieżowej *Concordia*, do użytku wewnętrznego Kościoła. Niniejszy numer zredagował zespół: Łukasz Syposz, Agata Kierznikowicz, Daria Pranga, Aleksandra Matusiak, Michał Sikora, ks. Krzysztof Borysewicz. Przed kościołem młodzi zbierają dobrowolne drobne ofiary, z których pokryte zostają koszty druku. Ewentualna nadwyżka pomaga w sfinansowaniu akcji podejmowanych przez Duszpasterstwo Młodzieży. Masz pytania, uwagi? Napisz do nas: biuletynczuwam@gmail.com

Słowa Ewangelii według młodych

Sens cierpienia

Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne.

Rzadko jestem w stanie dziękować Bogu za trudne sytuacje, które mają miejsce w moim życiu. Nie potrafię myśleć, że może z nich wyjść dobro. Jednak wielokrotnie przekonałem się już, że nie można się poddawać nawet w najbardziej okropnym cierpieniu. Trzeba zaufać Panu i pójść za Nim. Mimo wszystko nie zawsze odnajduję dobre strony w przykrych wydarzeniach. Zaczynam wtedy wątpić i błędzić. Szukam własnych wytłumaczeń dla takiego obrotu spraw. Zaczyna mi się wydawać, że Bóg już mnie nie kocha. Czasami sprawa jest tak poważna, że myślę nad odwróceniem się od Niego, nad znalezieniem własnej drogi. Tymczasem On znów chce powiedzieć mi, że bym się nie poddawał. Pan chce mnie upewnić w przekonaniu, że zawsze czuwa i ma wspaniały plan dla mnie, bez względu na to, gdzie się znajduję. Muszę tylko całkowicie Jemu zaufać i nie bać się jutra, bo po trudnej wędrówce życia ziemskiego czeka na mnie radość życia wiecznego.

Łukasz Syposz



Z życia duszpasterstwa młodzieży



Pierwszego marca odbyło się niezwykle wyczekiwane przez wszystkich spotkanie w salce. Podzieleni na małe grupki rozmawialiśmy o uczuciach i emocjach. Poprzez nazywanie i grupowanie poszczególnych zachowań próbowaliśmy ustalić, czy emocje można nazwać jednoznacznie dobrymi lub złymi. Ponadto staraliśmy się, przy pomocy „drzewa przeżyć”, określić naszą obecną sytuację. Podsumowaniem była krótka katecheza księdza, który powtórzył najważniejsze założenia spotkania. Wieczór przebiegł w bardzo miłej atmosferze. Już teraz czekamy na kolejne takie spotkanie!

Agata Kierznikowicz

PIERWSZE CZYTANIE

Z Księgi proroka Jeremiasza
Jr 31, 31-34

Pan mówi: «Oto nadchodzą dni, kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze. Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą, mówi Pan. Leczn takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach, mówi Pan: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem. I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie, mówi Pan, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał».

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 51 (50), 3-4. 12-13. 14-15 (R: por. 12a))

Stwórz, o mój Boże, we mnie serce czyste

Zmiłuj się nade mną, Boże, w łaskawości swojej, *

w ogromie swej litości zgładź moją nieprawość.

Obmyj mnie zupełnie z mojej winy *
i oczyść mnie z grzechu mojego.

Stwórz, o mój Boże, we mnie serce czyste

Stwórz, Boże, we mnie serce czyste *
i odnów we mnie moc ducha.

Nie odrzucaj mnie od swego oblicza *
i nie odbieraj mi świętego ducha swego.

Stwórz, o mój Boże, we mnie serce czyste

Przywróć mi radość Twojego zbawienia*
i wzmocnij mnie duchem ofiarnym.
Będę nieprawych nauczał dróg Twoich *
i wrócę do Ciebie grzesznicy.

Stwórz, o mój Boże, we mnie serce czyste

DRUGIE CZYTANIE

Z Listu do Hebrajczyków
Hbr 5, 7-9

Bracia: Chrystus z głośnym wołaniem i płaczem, za swych dni doczesnych, zanosił gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i **ZOSTAŁ WYSŁUCHANY** dzięki swej uległości. I chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają.

AKLAMACJA

(J 12, 26a)

Chwała Tobie, Słowo Boże

Kto chciałby Mi służyć, niech idzie za Mną,
a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa.

Chwała Tobie, Słowo Boże

EWANGELIA

J 12, 20-33

Słowa Ewangelii według Świętego Jana

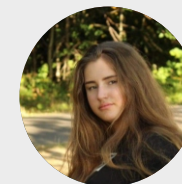
Wśród tych, którzy przybyli, aby oddać pokłon Bogu w czasie święta, byli też niektórzy Grecy. Oni więc przystąpili do Filipa, pochodzącego z Betsaidy Galilejskiej, i prosili go, mówiąc: «Panie, chcemy ujrzyć Jezusa». Filip poszedł i powiedział Andrzejowi. Z kolei Andrzej i Filip poszli i powiedzieli Jezusowi. A Jezus dał im taką odpowiedź: «Nadeszła godzina, aby został otoczony chwałą Syn Człowieczy. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ziarno pszenicy, wpadłszy w ziemię, nie obumrze, zostanie samo jedno, ale jeśli obumrze, przynosi plon obfity. Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. Kto zaś chciałby Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec. Teraz dusza moja doznała lęku i cóż mam powiedzieć? Ojczy, wybaw Mnie od tej godziny. Ależ właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę. Ojczy, wsław imię Twoje!» Wtem rozległ się głos z nieba: «Już wsławiłem i jeszcze wsławię». Stojący tłum to usłyszał i mówił: «Zagrzmiało!» Inni mówili: «Anioł przemówił do Niego». Na to rzekł Jezus: «Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was. Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie wyrzucony precz. A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie». To mówił, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć.

Trudne słowo

został wysłuchany – uważnego czytelnika Ewangelii musi zdziwić taki

wniosek św. Pawła – przecież modlący się w Ogrójcu Jezus nie został wcale wysłuchany – faktycznie poniósł On śmierć na krzyżu. Otóż wśród teologów dominuje przekonanie, że autor w sformułowaniu o wybawieniu Jezusa od śmierci poczynił aluzję do Jego zmartwychwstania. Jezus w Getsemani modlił się, by darowano mu ból umierania, nie zaś o to, by został wybawiony od śmierci. Uzasadnieniem tego założenia może być fakt, że cały ten fragment dotyczy kapłaństwa Jezusa. W dalszej części Listu do Hebrajczyków kapłaństwo Jezusa zostało bowiem porównane z kapłaństwem starotestamentalnym. Ci właśnie kapłani, z powodu śmierci, nie mogli wiecznie pozostawać na urzędzie. Jezus tymczasem ma kapłaństwo nieprzemijające dzięki „niezniszczalnemu życiu”, które otrzymał po zmartwychwstaniu.

#ludzieCONCORDII

Ola

Do Concordii dołączyłam około pół roku temu i odkąd jestem na wspólnotowych spotkaniach, czuję jakbym była w wielkiej rodzinie razem z moim największym Tatą - Bogiem. Już od kilku lat bardzo chciałam dołączyć do wspólnoty, aby być jeszcze bliżej Boga i Kościoła. Obecnie nie wyobrażam sobie, jak bym się czuła bez Concordii. Choć można by powiedzieć, że inni członkowie są dla mnie jeszcze obcy, to myślę, że każdy jest warty uwagi i zainteresowania. Każdy jest inny i to jest w nas piękne... Nie mam pojęcia co by się ze mną działo gdyby nie możliwość pójścia do kościoła czy na spotkanie wspólnoty, ale każdego dnia dziękuję Bogu za dar Concordii i mojej wiary. Chwała Panu!